

Joanna Kot und Paweł Czerkowski

Leben in Mescherin, Paweł hat ein Transportunternehmen und arbeitet in Gryfino

Tymon ist im August 2016 geboren und damit der jüngste polnische Einwohner Mescherins. Später soll er in die Kita nach Tantow gehen und dort spielend Deutsch lernen.

Mieszkają w Mescherinie, Paweł ma firmę transportową i pracuje w Gryfinie

Tymon urodził się w sierpniu 2016 roku i jest najmłodszym polskim mieszkańcem Mescherina. Później pójdzie do przedszkola w Tantow i poprzez zabawę nauczy się niemieckiego.

Foto (v. links) Joanna Kot (38), Paweł Czerkowski (39), Oliwier (11) und Tymon (10 Tage alt) wohnen in Mescherin



Joanna und Paweł: Wir wollten eigentlich in Gryfino bleiben, wo unsere Eltern leben und dort ein Haus bauen. Vor vier Jahren bei einer Fahrradtour haben wir in Mescherin das Grundstück mit dem alten Haus gesehen und beschlossen, nach Deutschland umzuziehen. Es ist schön hier und vor allem so ruhig. Nur vier Kilometer von Gryfino entfernt – aber eine andere Welt. Wir haben dann das Grundstück gekauft, das alte Haus abgerissen und in neun Monaten unser neues Haus gebaut.



Paweł (39) und Tymon mit Nachbar Fred (74)

Fred und Doris sind unsere Nachbarn und unsere besten deutschen Freunde. Wir haben sie vor vier Jahren kennen gelernt. Joanna hatte einen Unfall mit dem Fahrrad, genau auf der Straße vor dem Haus von Fred und Doris. Sie hörten den Knall und kamen, um zu helfen. Fred spricht ganz gut polnisch und so hat unsere Freundschaft begonnen. Wir sehen uns inzwischen fast jeden Tag und helfen uns gegenseitig. Auch Feste feiern wir natürlich gemeinsam.

Unser Sohn Oliwier ging das erste Jahr in Gartz zur Schule. Doch da er nur polnisch spricht und es nur deutsche Lehrer gibt, war es zu schwer für ihn. Jetzt fährt er täglich nach Polen und geht in Gryfino zur Schule. Das geht ganz gut, weil wir unsere Firma auch dort haben.

Joanna i Paweł: Właściwie chcieliśmy zostać w Gryfinie, gdzie mieszkają nasi rodzice i tam wybudować dom. Cztery lata temu podczas wycieczki rowerowej zobaczyliśmy tę działkę ze starym domem w Mescherinie i postanowiliśmy przeprowadzić się do Niemiec. Tutaj jest pięknie i przede wszystkim spokojnie. Tylko cztery kilometry od Gryfina, ale inny świat. Kupiliśmy tę działkę, zburzyliśmy stary dom i w dziewięć miesięcy zbudowaliśmy nasz nowy dom.

Fred i Doris są naszymi sąsiadami i naszymi najlepszymi niemieckimi przyjaciółmi. Poznaliśmy ich cztery lata temu. Joanna miała wypadek rowerowy, na ulicy przed domem Freda i Doris. Usłyszeli huk i przyszli, żeby pomóc. Fred mówi zupełnie dobrze po polsku i tak zaczęła się nasza przyjaźń. Widzimy się prawie codziennie i pomagamy sobie nawzajem. Oczywiście też wspólnie świętujemy.

Nasz syn Oliwier poszedł w pierwszym roku do szkoły w Gartz. Ale ponieważ on mówi tylko po polsku, a tam są tylko niemieccy nauczyciele, było to dla niego za trudne. Teraz jeździ codziennie do Polski i chodzi do szkoły w Gryfinie. To dobrze działa, ponieważ mamy też tam naszą firmę.